



ZRZESZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ENERGETYKÓW

00-628 Warszawa
ul. Marszałkowska 21/25 lok. 76

Tel. (22) 875-94-88
Tel. Fax. (22) 875-95-14
e-mail: zzze@zzze.pl
www.zzze.pl

BANK PEKAO S.A. o/Warszawa

90 1240 5963 1111 0000 4797 4625

NIP: 525-21-90-391
REGON: 016443179
KRS 123596

Warszawa 08.09.2021 r.
ZZZE/37/2021

KOMUNIKAT

Koleżanki i Koledzy,

TEMAT: Zabezpieczenie praw pracowników polskiej energetyki w trakcie transformacji Sektora Elektroenergetycznego i Branży Górnictwa Węgla Brunatnego, polegającej na wydzieleniu wytwórczych i wydobywczych aktywów węglowych.

Konieczność restrukturyzacji energetyki Rząd RP przedstawił w komentowanym przez nas dokumencie PEP 2040. Jedną z jego głównych tez to likwidacja do roku 2050 sektora węglowego w Polsce. Centrale związkowe branży górniczej i energetycznej zajęły negatywne stanowisko wobec tego programu. Pomijając zagadnienia natury globalnej i politycznej, centrale przedstawiły postulat konieczności zabezpieczenia praw energetyków i górników w trakcie tej transformacji. Rząd w pierwszej kolejności podpisał umowę społeczną z centralami górniczymi węgla kamiennego, co w rzeczywistości otworzyło drzwi do rozpoczęcia wdrażania programu rządowego. W konsekwencji, nacisk wywierany m.in. również przez Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków (postulaty na posiedzeniach Zespołu Trójstronnego..., interpelacje poselskie, komisje sejmowe) doprowadził do uzgodnień co do podpisania dwóch umów społecznych, mających w przyszłości zabezpieczyć prawa energetyków restrukturyzowanych przedsiębiorstw.

Strona rządowa przedstawiła na Zespole Trójstronnym następującą koncepcję. Górnictwo i Energetyka S.A. (GIEKSA) ma zmienić nazwę na Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE). Do spółki tej wniesione zostaną udziały/akcje przedsiębiorstw z różnych grup energetycznych, które „pracują na węglu”. Być może do NABE wniesione zostaną także przedsiębiorstwa lub ich zorganizowane części w trybie art. 23[1] k.p. co w chwili obecnej nie jest jednoznacznie znane. NABE nie ma obecnie najlepszej renomy. W potocznym obiegu pojawiają się takie określenia jak „umieralnia polskiej energetyki” czy nawet „hospicjum” (sic!). Wynika to z faktu, że NABE ma w założeniach stopniowo „wygaszać” funkcjonowanie zależnych od siebie „przedsiębiorstw węglowych” i zakończyć działalność do 2050 roku. Powstało pytanie – jak będzie wyglądać przyszłość dotychczasowych Grup Energetycznych po tych przeobrażeniach? Jak będzie wyglądała ENEA bez Bogdanki, PGE bez Bełchatowa czy Turowa, ENERGA bez Ostrołki itp.? Jak poradzi sobie „przesył” bez rodzimego wytwórstwa i czy nie ucierpią na tym pracownicy? Na marginesie - można postawić pytanie czy polscy energetycy godzą się na to? Nie jest to jednak przedmiotem tej informacji. **ZZZE przyjęło za cel zabezpieczenie praw polskich energetyków na wypadek uruchomienia w/w procedur w trakcie dokonującej się już transformacji, a nie wklanie**

się w trudną ale oczywiście bardzo dla niektórych medialnie polityczną batalię o „polską rację stanu”. W takim przypadku, temat ten zostawiamy politykom, którymi sami nie jesteśmy. Niestety ustawodawca nie wyposażył nas w uprawnienie decydowania o modelu gospodarczym. Co nie oznacza że jest nam to obojętne. Znając politykę unijną w tym zakresie, negatywne stanowisko banków w sprawie finansowania aktywów węglowych i działalności z tym związanych, podjęliśmy działania mające na celu wypracowanie pakietów osłonowych dla pracowników których restrukturyzacja dotyczy. W świetle uzgodnień które już zapadły w „obszarze węgla kamiennego” w zakresie działań osłonowych, uznaliśmy ten proces za niezbędny i niezwykle istotny.

Po dwóch złożonych z naszej inicjatywy interpelacjach poselskich (dot. m.in. Ostrołęki i NABE), w trakcie licznych spotkań Zespołów czy Komisji Sejmowej, w których brali udział nasi przedstawiciele przyjęto koncepcję zawarcia dwóch umów społecznych.

1. Pierwsza umowa ma dotyczyć pracowników „przechodzących” do NABE, celem zabezpieczenia ich przyszłości w przedsiębiorstwie skazanym, wprawdzie w odległej przyszłości ale jednak na likwidację.
2. Druga umowa ma dotyczyć pracowników szeroko rozumianej dystrybucji czyli pozostałych spółek energetycznych, które nie zostały objęte procesem tworzenia NABE.

Przyjęto także, że w okresie do zawarcia tych umów strony podpiszą Porozumienie Partnerów Społecznych... przez niektórych nazywane umową „przedwstępną” gwarantującą głównie nienaruszalność miejsc pracy oraz dokumentów zbiorowego prawa pracy (układy zbiorowe).

Umowa „przedwstępna” okazała się swoistym testem zarówno jedności związkowej, a przy tym zaufania do swoich przedstawicieli w Zespołach Trójstronnych, jak i wiarygodności naszych pracodawców. W pierwszej kolejności na posiedzeniach Zespołu Trójstronnego przestali pojawiać się przedstawiciele Grupy ENERGA. Nastąpiło to w trakcie prowadzenia rozmów na temat treści „umowy przedwstępnej”. Ponownie zawisło pytanie, czy ENERGA zalicza się jeszcze do energetyki? Czy właściciel realizuje zgłaszane przez nas niejednokrotnie postulaty i wątpliwości dotyczące negatywnych skutków społecznych wynikających z wypychania pracowników GK ENERGA poza trzon państwowych grup energetycznych? Czy ENERGA jest już tylko marginalnym elementem w wielkim przedsiębiorstwie paliwowym tzw. „niekorowym” – czyli paliwowcami pracującymi w przedsiębiorstwach nie paliwowych? Natychmiastową interwencję podjęły Zarządy Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków i Kolegium ZZ Orlen Energa (Kol. Jerzy Wiertelak, Kol. Edyta Górecka, Kol. Jarosław Szunejko). Na kolejnym spotkaniu Zespołu pojawili się już przedstawiciele naszej Grupy, w tym prezes Elektrowni Ostrołęka twierdząc że doszło do nieporozumienia. Nastąpiło także parafowanie tekstu umowy przedwstępnej, gwarantującej niewypowiedalność miejsc pracy i układów zbiorowych w okresie; do podpisania właściwych umów.

Parafowana umowa miała być podpisana w kolejnym tygodniu. Niestety nasze obawy potwierdziły się. Na następnym spotkaniu, przedstawiciele Grupy ENERGA odmówili podpisania tej umowy.

Umowa przedwstępna dotyczyła zarówno NABE jak i dystrybucji. Przedstawiciele ENERGI zadeklarowali gotowość podpisania właściwej umowy społecznej, dotyczącej wyłącznie restrukturyzacji wytwórczych i wydobywczych aktywów węglowych. Odnośnie pozostałej branży energetycznej zadeklarowano „udział wyłącznie w charakterze obserwatora”. Argumentowano to konsolidacją z PKN ORLEN, co w ocenie zarządzających znacznie

wzmocniło pozycję ENERGI. W ocenie Kolegium to właśnie Zarząd centralny (PKN ORLEN) nie wyraził zgody na podpisanie umowy „przedwstępnej”.

Na marginesie Prezes Zarządu EEOstrołęka podziękował Kolegium i Zrzeszeniu za interpelację poselską w ich sprawie. Interpelacja ta, jak nam przekazał, zainteresowała Ministerstwo Aktywów Państwowych Ostrołęką i przechyliła szalę za decyzją włączającą ją w program NABE. Nawiasem mówiąc dla organizacji związkowych – członków Zrzeszenia i Kolegium są to trudne decyzje i właściwie nie ma za co dziękować. Z jednej strony udział w NABE może oznaczać likwidację lub zmianę paliwa na gaz, co w obu przypadkach równa się drastycznemu zmniejszeniu zatrudnienia. Z kolei pozostawianie EEO poza NABE wcale nie będzie oznaczać pozostawienia przedsiębiorstwa bez ciągłych interwencji i genialnych pomysłów polityków. NABE wydaje się zatem „mniejszym złem”, a my w naszych działaniach uszanowaliśmy decyzję pracowników EEO, stąd naciski na włączenie do NABE.

Decyzja przedstawicieli pracodawców z ENERGI zepsuła całą atmosferę negocjacji. Pozostałe trzy Grupy (ENEA, PGE, TAURON) wyraziły niezadowolenie, że ENERGA nie musi nakładać na siebie nowych obciążeń finansowych, a te trzy grupy są do tego zobowiązane. Nadzorujący rokowania Minister Artur Soboń nie potrafił udzielić wyczerpujących informacji w powyższym zakresie. Na tak postawioną sprawę Zrzeszenie jako jedna z kilku central związkowych uprawnionych do podpisania umowy przedwstępnej – odmówiło złożenia podpisu. W geście solidarności pozostałe Centrale – Ogólnopolskie Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego, Sekcja Energetyków Związku Inżynierów i Techników oraz Solidarność także odmówiły podpisania dokumentu. Skutkiem takich działań ENERGI i jej Zarządu centralnego nie powstał dokument, który mógł przez kilka miesięcy dobrze służyć pracownikom.

Kolegium ZZ ORL-EN wspierane przez Zrzeszenie nie wyraża zgody na takie podejście do restrukturyzacji. Pozostajemy na stanowisku, że pracownicy ENERGI są i pozostaną energetykami. Nie damy wypchnąć ich z głównego trzonu polskiej energetyki i rozpuścić w wielkim przedsiębiorstwie multi..... Nadal osobiście i przez naszych przedstawicieli będziemy reprezentować ich w posiedzeniach Zespołu Trójstronnego ds. Branży Energetycznej i wymagać by zasiadali tam decydenci GK ENERGA po stronie pracodawców. Nie zrezygnowaliśmy i nie zrezygnujemy także z nacisku na Zarząd Grupy ENERGA i Zarząd centralny by ENERGA przystąpiła do umowy społecznej dla dystrybucji.

Rozmowy na temat treści tych dokumentów są w toku. W trakcie przerwy wakacyjnej strona związkowa przy udziale naszych prawników przygotowała projekty umów – zarówno dla NABE jak i dla dystrybucji. Projekty te zostały wręczone stronie rządowej, a także pracodawcom, w tym przedstawicielom GK ENERGA. W dniu 1-go września odbyło się pierwsze spotkanie – głównie dotyczyło umowy NABE. Zrzeszenie reprezentował Przewodniczący Zrzeszenia, dwaj Wiceprzewodniczący oraz dwóch prawników. Na 10-go września 2021 r. przewidziano pierwsze rokowania dot. Treści tego dokumentu.

W następstwie rozmów z dnia pierwszego września pojawił się kolejny, niepokojący sygnał. Przedstawiciel ENERGI zasugerował, że ENERGA S.A nie zamierza przyjąć na siebie roli gwaranta dla przechodzących do NABE pracowników „węglówek” tej grupy. Oznaczałoby to, że udziały/całe lub zorganizowane części przedsiębiorstwa EEOstrołęka S.A., a być może także Ciepło kaliskie i ostrołęckie, zostaną wniesione do NABE (GiEK S.A) z jednoczesnym podpisaniem przez nich umowy społecznej. Do umowy tej nie przystąpi jednak ENERGA S.A> – jako **gwarant** wykonywania niektórych postanowień – czyli np. gwarancji zatrudnienia.

Innymi słowy, jeśli EEO będzie zwalniać w przyszłości załogę – będzie musiała dać sobie radę sama wspólnie z NABE, bez gwarancji ze strony GK ENERGA.

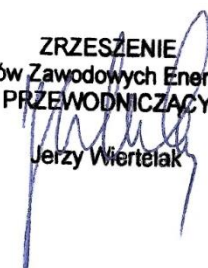
Wybieg ze strony ENERGI jest skandaliczny, gdyż stawia bardzo liczną część załogi grupy poza nawias uprawnionych do świadczeń energetyków. Przyniesie to dwojaki skutek.

1. Pracownicy EEO pozostaną bez zabezpieczenia w stosunku do energetyków z innych grup.
2. Ponownie – jak w przypadku umowy „przedwstępnej” – inne grupy zadadzą pytanie – „dlaczego my musimy a oni nie”. Ponownie z powodu GK ENERGA cały projekt (jak w przypadku umowy przedwstępnej) może zostać ograniczony w zakresie gwarancji – lub zakończyć się zupełnym fiaskiem.

Jeśli nasze przypuszczenia potwierdzą się, związki zawodowe podejmą dalsze działania przewidziane prawem.

Wątek Grupy ENERGA został celowo szerzej opisany aby wskazać negatywny przykład dialogu społecznego w obliczu daleko idących zmian w obszarze wydobycia, wytwarzania i dystrybucji. Beznamiętne porzucenie pracowników w obliczu drastycznych zmian w całej branży.

ZRZESZENIE
Związków Zawodowych Energetyków
PRZEWODNICZACY
Jerzy Wiertelak



KO

1. Organizacje członkowskie
2. Biuro ZZZE a/a